

***Sygn. akt I ACa 499/12***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

***Przewodniczący – Sędzia SA Maciej Dobrzyński***

***Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)***

***Sędzia SO (del.) Joanna Zaporowska***

***Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska***

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Komendanta Głównego Straży Granicznej

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2011 r.

sygn. akt XXIV C 920/10

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od S. P. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I A Ca 499/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 września 2010 r., skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Komendanta Głównego Straży Granicznej, domagając się ochrony swojej godności, wolności przemieszczania się oraz wolności wyznania, na podstawie art. 24 k.c. S. P. wniósł o nakazanie pozwanemu zaniechania działania polegającego na przeprowadzeniu kontroli bezpieczeństwa bez uwzględnienia specyfiki wyznania powoda, w tym faktu, że turban w religii sikhijskiej stanowi część garderoby okrywającej głowę, która przez wyznawców tej religii jest uważana za intymną część ciała i nie powinna być odsłaniana. Na podstawie powołanego przepisu powód domagał się ponadto nakazania pozwanemu, aby w terminie siedmiu dni od daty uprawomocnienia się wyroku umieścił w dziennikach („...”) i „Gazeta (...)”, na trzeciej stronie redakcyjnej, oświadczenia o wielkości co najmniej 1/3 strony, czcionką co najmniej 14 punktów, o następującej treści: „Jako Komendant Główny Straży Granicznej, przełożony funkcjonariuszy Straży Granicznej, przepraszam pana S. P. za naruszenie jego godności, będące wynikiem żądania zdjęcia turbanu

podczas kontroli na lotnisku im. F. C. w W., które miały miejsce: 7 października 2009 r., 10 października 2009 r., 15 grudnia 2009 r. i 7 czerwca 2010 r. jako działania nie uwzględniającego zasad religii sikhijskiej, nieproporcjonalnego do okoliczności przeprowadzanej kontroli, wobec możliwości zastosowania innych dostępnych środków kontroli bezpieczeństwa podróżnych, uwzględniającej specyfikę wyznania powoda. Straż Graniczna dołoży wszelkich starań, aby kontrola bezpieczeństwa osób wyznających sikhizm w portach lotniczych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej odbywała się z poszanowaniem ich godności i czci, przy uwzględnieniu odrębności religii sikhijskiej, zważywszy, że związek wyznaniowy S. S. G., zrzeszający wyznawców sikhizmu, jest zarejestrowany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej<sup>(„)</sup>. Kolejne żądanie dotyczyło upoważnienia powoda do opublikowania przytoczonego oświadczenia zamiast pozwanego w wypadku bezskutecznego upływu terminu wyznaczonego na publikację oświadczenia. Ponadto powód żądał nakazania pozwanemu, aby w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się wyroku, na okres czternastu dni, przytoczone oświadczenie zostało umieszczone na internetowej stronie Straży Granicznej ((...)) oraz by wyrok uwzględniający powództwo został podany do publicznej wiadomości na koszt pozwanego w ciągu siedmiu dni od jego publikacji we wskazanych dziennikach. W ostatnim żądaniu, na podstawie art. 448 k.c., powód domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz Fundacji (...) kwoty 30000 zł.

Powód wskazywał w uzasadnieniu pozwu, że jest wyznawcą religii sikhijskiej, w której turban ma szczególne znaczenie, zaś jego zdjęcie w miejscu publicznym stanowi złamanie zasad obowiązujących wyznawców tej religii, jest bowiem równoznaczne z ciężką zniewagą. Wskazując na powszechną praktykę innych państw, w których podczas kontroli granicznej w portach lotniczych wyznawcy religii sikhijskiej nie są przymuszani do zdejmowania turbanów, powód podnosił, że podczas kontroli, którym był poddawany w okresie od 7 października 2009 r. do 7 czerwca 2010 r. oraz w dniu 20 marca 2011 r. na lotnisku im. F. C. w W., funkcjonariusze polskiej Straży Granicznej żądali od powoda zdjęcia turbanu w sytuacji, gdy do skutecznego przeprowadzenia kontroli w pełni wystarczało zastosowanie innych dostępnych metod, w tym manualnego sprawdzenia turbanu bez jego zdejmowania przez powoda, który mógł zostać skontrolowany przy użyciu ręcznego wykrywacza metali lub branki Entry Scan. Powód podnosił, że żadnego skutku nie odniosły próby tłumaczenia strażnikom znaczenia turbanu w religii sikhijskiej, jak też interwencje podejmowane przez powoda i wnoszone skargi. Przeciwnie, powód twierdził w toku sprawy, że przy kolejnych próbach skorzystania przez powoda z lotniska (...), nasilały się działania funkcjonariuszy naruszające dobra osobiste skarżącego, a głównym ich celem stało się przymuszenie powoda do zdjęcia turbanu, nie zaś zapewnienie bezpieczeństwa podczas podróży. Podając prawne uzasadnienie żądania pozwu, powód odwoływał się ponadto do art. 31, 41 i 53 Konstytucji RP, konwencji międzynarodowych, rozporządzenia (WE) nr 2320/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z 16 grudnia 2002 r. ustalającego wspólne zasady w dziedzinie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego oraz praktyki innych państw członkowskich.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa, twierdziła, że działania funkcjonariuszy Straży Granicznej nie naruszały dóbr osobistych powoda, miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa, a przede wszystkim były podejmowane w granicach obowiązujących przepisów, zgodnie z którymi osoby przechodzące kontrolę lotniczą mogą być poddawane kontroli manualnej oraz osobistej.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie licznych dowodów, w tym przesłuchania świadków oraz zapisu obrazu zarejestrowanego przy pomocy kamer przemysłowych, które utrwały przebieg kontroli w dniach: 7 października 2009 r., 8 i 15 grudnia 2009 r., 7 czerwca 2010 r. oraz 20 marca 2011 r., Sąd Okręgowy ustalił, że we wskazanym okresie powód był poddawany kontroli bezpieczeństwa na lotnisku im. F. C. w W., podczas której przechodził przez bramkę magnetyczną do wykrywania metali i był przeważnie proszony o zdjęcie turbanu, także gdy wymienione środki nie wykryły metali, ani innych zabronionych przedmiotów. Podczas niektórych kontroli powód nie był proszony o zdjęcie turbanu, jednakże jeżeli takie żądanie się pojawiało ze strony funkcjonariuszy, jak ustalił Sąd Okręgowy, powodowi umożliwiano zdjęcie turbanu w oddzielnym pomieszczeniu, przeznaczonym do kontroli osobistych, w których nie był obserwowany przez innych podróżnych. Powód usiłował namówić funkcjonariuszy do odstąpienia od żądania zdjęcia turbanu, proponował przeprowadzenie manualnej kontroli turbanu bez jego zdejmowania oraz użycie ręcznego skanera, na co zwykle strażnicy nie wyrażali

zgody, lecz ze spokojem uzależniali przeprowadzenie odprawy od poddania się przez powoda poleceniu zdjęcia turbanu. Sąd Okręgowy ustalił, że ostatecznie powód wykonywał to polecenie, jednakże podczas jednej z kontroli odmówił, nie został odprawiony, nie mógł więc kontynuować zaplanowanej podróży. Czynności funkcjonariuszy Straży Granicznej były ukierunkowane, jak ustalił Sąd Okręgowy, na zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim podróżnym, były podejmowane ze spokojem oraz z zachowaniem szacunku wobec powoda, który podczas kontroli w dniu 15 grudnia 2009 r. został ukarany mandatem karnym w kwocie 500 zł, nie podporządkowywał się bowiem poleceniom strażników, odmówił okazania dowodu tożsamości i nie chciał opuścić strefy kontroli bezpieczeństwa. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pasażerowie przechodzący kontrolę na (...) lotnisku standardowo przechodzą przez bramkę do wykrywania metali, są proszeni o zdjęcie nakrycia głowy, zaś w punktach kontroli znajdują się pomieszczenia umożliwiające przeprowadzenie czynności sprawdzających bez udziału innych pasażerów. Na lotnisku znajduje się, jak ustalił Sąd Okręgowy, bramka Entry Scan, służąca do wykrywania śladowych ilości materiałów wybuchowych i narkotyków, która jest wykorzystywana jako dodatkową formę kontroli. Innym jej sposobem, jak wskazał Sąd Okręgowy, jest ręczny wykrywacz metali, jednakże kontrola osobista stanowi najskuteczniejszy sposób wykrycia takich przedmiotów zabronionych, jak plastikowe noże, zapalniki, spłonki albo inne niemetalowe części broni. Ręczne przeszukanie pasażera w turbanie, jak ustalił Sąd Okręgowy, wymaga jego zdjęcia, nie jest bowiem w pełni skuteczna kontrola turbanu pozostającego na głowie pasażera. Sąd Okręgowy ustalił, że decyzja dotycząca zastosowania właściwych metod kontroli należy do kompetencji funkcjonariuszy Straży Granicznej, jak również że wskazanie do przeprowadzenia ręcznego przeszukania pasażera stanowi włączenie się alarmu w bramce do wykrywania metali, podejrzenie, że pasażer może wносить niedozwolone przedmioty pod ubraniem, i konieczność wykonania kontroli wyrywkowej. Sąd Okręgowy ustalił, że na zastosowanie przez strażnika określonego sposobu kontroli nie ma wpływu jego narodowość, ani wyznawana religia. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że zdejmowanie turbanu, który spełnia funkcje symboliczne, zwłaszcza publicznie, w religii sikhijskiej jest traktowane jak zniewaga, ponieważ wyznawcy tej religii nie uważają turbanu wyłącznie za nakrycie głowy, lecz za część garderoby, której noszenie stanowi podstawowy przejaw wyznawania i praktykowania religii sikhijskiej.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że działania funkcjonariuszy polegające na kierowaniu w stosunku do powoda polecenia zdjęcia turbanu podczas kontroli przeprowadzanych na lotnisku im. F. C. w W. naruszały wskazane w pozwie dobra osobiste powoda, jednakże były zgodne z prawem, którego prawidłowe zastosowanie wyłączało bezprawność tych czynności i nie pozwalało na uwzględnienie powództwa opartego na art. 24 i art. 448 k.c. Sąd Okręgowy omówił zakres ochrony przewidzianej powołanymi przepisami i wskazał, że do dóbr osobistych w art. 23 k.c. należy nie tylko przyrodzona godność człowieka, ale również jego wolność w zakresie swobody sumienia i wyznawania wybranej religii, jak też wolność przemieszczania się, także przy zastosowaniu środków komunikacji lotniczej. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie dotyczącym znaczenia turbanu w religii sikhijskiej przesądziły o tym, że kierowanie przez funkcjonariuszy Straży Granicznej wobec powoda poleceń dotyczących zdjęcia turbanu podczas kontroli, jak również uzależnienie odbycia przez powoda podróży lotniczej od jego wykonania, zostały uznane przez Sąd Okręgowy za działania naruszające wskazane dobra osobiste powoda. Wyjaśniając brak podstaw do zastosowania art. 24 k.c. na korzyść powoda, Sąd Okręgowy wskazał na przepisy określające kompetencje funkcjonariuszy Straży Granicznej i zasady ich wykonywania podczas odpraw lotniczych, zaś oceniając sposoby kontroli zastosowane wobec powoda, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powtarzające się polecenia zdjęcia turbanu nie były bezprawne, mieściły się bowiem w granicach uprawnień, które zostały przewidziane przepisami prawa krajowego oraz wspólnotowego. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, wykonując zadania z art. 1 tej ustawy, funkcjonariusze byli uprawnieni do przeprowadzenia kontroli osobistej powoda, mogli więc żądać zdjęcia turbanu, zwłaszcza że podstawę poddania powoda kontroli manualnej stanowił też § 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 22 września 2005 r. w sprawie form kontroli bezpieczeństwa przeprowadzanej w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego i w środkach komunikacji międzynarodowej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że przeszukanie ręczne zostało przewidziane jako dopuszczalny sposób kontroli pasażerów w rozdziale 4 pkt 1 załącznika do rozporządzenia (WE) nr 2320/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 2002 r. ustanawiającego wspólne zasady w dziedzinie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego, jak również w załączniku do późniejszego rozporządzenia (WE) nr 300/2008 z dnia 29 kwietnia 2010 r. o takim samym

tytule. Uznając, że powołane przepisy dawały funkcjonariuszom podstawę do poddania powoda kontroli obejmującej obowiązek zdjęcia turbany, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że działania podjęte w stosunku do powoda nie były bezprawne, zwłaszcza że nie było możliwe przeprowadzenia skutecznej kontroli osoby nosząc turbany przy zastosowaniu innych sposobów, żaden z nich nie dawał bowiem pełnych gwarancji i nie zapewniał możliwości ustalenia, że pasażer nie wnosi do samolotu niebezpiecznych przedmiotów. Sąd Okręgowy doszedł ponadto do przekonania, że potrzeba uszanowania wolności wyznania powoda nie uzasadniała odstąpienia od ogólnych reguł kontroli granicznej, stosowanych wobec wszystkich podróżnych, chodziło bowiem o zapewnienie bezpieczeństwa i realizację obowiązków nałożonych powołanymi przepisami na funkcjonariuszy Straży Granicznej, których zadaniem było pewne ustalenie, że żaden z pasażerów nie stwarza zagrożenia dla bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym. Sąd Okręgowy wskazał, że obserwując powoda, strażnicy uznali, że przy pomocy turbany możliwe jest wniesienie zabronionych rzeczy na pokład samolotu, mieli więc powody żądać jego zdjęcia w celu przeprowadzenia dokładnej kontroli powoda. Zwracając uwagę na okoliczność, że nie w każdym wypadku wobec powoda kierowane było polecenie dotyczące zdjęcia turbany, Sąd Okręgowy podniósł, że do kompetencji funkcjonariuszy należało podjęcie właściwych czynności sprawdzających ze względu na obawy, których przyczyn funkcjonariusze nie mieli obowiązku ujawniać podczas przesłuchania, ponieważ chodziło o okoliczności objęte tajemnicą służbową. Sąd Okręgowy nie dopatrył się złośliwości w ustalonych działaniach przesłuchanych w sprawie świadków i wskazał, że odmienne stanowisko powoda było przejawem subiektywnych odczuć, które nie znajdowały potwierdzenia w okolicznościach sprawy, w tym w skuteczności metod kontroli stosowanych na lotnisku (...), wśród których największe gwarancje bezpieczeństwa dawała ręczna kontrola zdjętego nakrycia głowy. Takie działanie mieściło się w granicach władczych uprawnień państwa, zaś sposób ich zastosowania wykazywał, jak wskazał Sąd Okręgowy, że wobec powoda podejmowano działania niezbędne i najmniej uciążliwe. Sąd Okręgowy wskazał także, że oczekiwanie powoda dotyczące odstąpienia przez funkcjonariuszy od polecenia zdjęcia turbany, nie było uzasadnione, zaś jego funkcja religijna nie mogła uzasadniać modyfikowania procedury obowiązującej funkcjonariuszy, zwłaszcza że nietypowe zachowanie powoda mogło wzbudzać ich podejrzenia i uzasadniało poddanie powoda szczególnie starannej kontroli granicznej, inni pasażerowie nie mogli bowiem odnieść wrażenia, że pod presją osoby kontrolowanej, funkcjonariusze gotowi są odstąpić od obowiązującej ich procedury. Jednostkowy wypadek nazwania powoda „kolesiem” przez jednego z funkcjonariuszy nie został uznany przez Sąd Okręgowy za dowód wrogiego nastawienia funkcjonariuszy Straży Granicznej do powoda, ani też za przejaw działania ukierunkowanego na naruszenie dóbr osobistych powoda, który z nawiązką odwzajemnił się funkcjonariuszowi, którego nazwał „głupim idiotą”. Z opisanych przyczyn Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw uwzględnienia powództwa. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. oraz zgodnie z § 6 ust. 5 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 24 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że funkcjonariusze strony pozwanej działali w granicach prawa, zaniechanie przez Sąd Okręgowy wszechstronnej oceny zebranych dowodów, niespójne i nielogiczne ustalenie, że w istotnym dla sprawy okresie nie było możliwe przeprowadzenie skutecznej kontroli osoby noszącej turbany bez konieczności jego zdejmowania, pominięcie zeznań świadków S. S. i P. M., z zeznań których wynikało, że wskazana kontrola była możliwa, jak również pominięcie, iż podczas czynności przeprowadzonych 18 października 2009 r. oraz 8 grudnia 2009 r. powód nie był proszony o zdjęcie turbany w czasie kontroli, które zostały przeprowadzone skutecznie. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy powołanych przepisów odnosił się też do nielogicznego ustalenia, że wobec powoda podejmowano niezbędne i najmniej uciążliwe czynności, na które nie miała żadnego wpływu religia wyznawana przez powoda, przy jednoczesnym ustaleniu, że dla jej wyznawców turbany stanowi część garderoby, jak również przy pominięciu, że inne osoby podczas kontroli manualnej nie muszą zdejmować bielizny. Skarżący zarzucił ponadto Sądowi Okręgowemu nieuzasadnione przyjęcie, że kontrola w stosunku do powoda miała na celu wyłącznie zapewnienie bezpieczeństwa oraz że na jej przeprowadzenie nie miało wpływu wyznanie powoda, podczas gdy rewizji osobistych wykonuje się wyłącznie w uzasadnionych okolicznościach, które nie dotyczyły powoda, jak też przez pominięcie, że rzeczywistą przyczyną poddania powoda

rewizji osobistej obejmującej zdjęcie turbanu był fakt jego noszenia przez skarżącego oraz religijne znaczenie tej części garderoby powoda. Następny zarzutu odnosić się do łącznego potraktowania przez Sąd Okręgowy wszystkich kontroli, podczas których od powoda żądano zdjęcia turbanu, jak też pominięcie, że każda kontrola przebiegała odmienne oraz że eskalacji podlegały dyskryminujące powoda zachowania funkcjonariuszy. Apelacja powoda została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 258 w zw. z art. 227 k.p.c. przez niezgodne z zasadami postępowania dowodowego oparcie ustaleń dotyczących istnienia oraz treści prowadzenia kontroli bezpieczeństwa pasażerów na zeznaniach świadków i pominięcie, że procedury kontroli osób podlegających odprawie granicznej w portach lotniczych wynikają z przepisów prawa, które Sąd Okręgowy powinien uwzględnić z urzędu, nie powinien ich natomiast zastępować zeznaniami świadków powołujących się na tajemnicę służbową. Kolejny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że powód nie wykazał, aby nie był wcześniej proszony o zdjęcie turbanu podczas kontroli prowadzonych na innych lotniskach, podczas gdy pozwany nie zaprzeczał tego rodzaju twierdzeniom powoda, zaś zebrane dowody nie wykazały, aby zdjęcie turbanu było niezbędnym warunkiem poddania powoda skutecznej kontroli, która była przeprowadzana na innych lotniskach bez nakazywania skarżącemu zdejmowania tej części osobistej garderoby. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 w zw. z art. 217 § 2 i art. 227 k.p.c. przez zaniechanie odniesienia się do wniosku dowodowego powoda, który domagał się zobowiązania strony pozwanej do wskazania, jakie systemy kontroli bezpieczeństwa pasażerów znajdują się na lotnisku im. F. C. w W., podania ilości dostępnych urządzeń oraz określenia sytuacji, w których są one stosowane, jak również zobowiązania pozwanego do wskazania, jakie zabronione przedmioty i substancje są wykrywane przez tego rodzaju urządzenia, a przez to uniemożliwienie powodowi wykazania, że strona pozwana mogła przeprowadzić skuteczną kontrolę powoda bez żądania zdjęcia turbanu. Powód zarzucił również Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 9 ust. 5 ustawy o z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej przez nietrafne przyjęcie, że działania funkcjonariuszy były zgodne z obowiązującymi przepisami oraz że nie były bezprawne, podczas gdy żądanie zdjęcia turbanu jest dopuszczalne tylko w wypadku wybiórczej kontroli, która nie była stosowana w stosunku do powoda, ponieważ skarżący każdorazowo poddawany był kontroli obejmującej zdjęcie turbanu, uzasadnione więc było przyjęcie, że podczas kontroli powoda funkcjonariusze nie respektowali jego godności i naruszali przyrodzone prawa skarżącego jako człowieka. Zdaniem powoda, działania funkcjonariuszy Straży Granicznej były sprzeczne z normami ustawy zasadniczej, zaś odmienne stanowisko Sądu Okręgowego naruszało art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. art. 24 § 1 k.c., nie dostrzegając bowiem, że środki kontroli granicznej stosowane w stosunku do powoda naruszały zasadę proporcjonalności i nie zasługiwały na ochronę. Na podstawie przedstawionych zarzutów powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, uzupełnienie materiału dowodowego o oględziny turbanu powoda i dokumenty wskazane w apelacji, uwzględnienie powództwa w całości oraz obciążenie strony pozwanej kosztami procesu za obie instancje. Podczas rozprawy apelacyjnej cofnięty został wniosek dotyczący oględzin turbanu, skarżący popierał natomiast pozostałe wnioski zawarte w apelacji. W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe, zostały oparte na właściwym wykorzystaniu dowodów zabranych w sprawie, przy ocenie których nie został naruszony art. 233 § 1 k.p.c., i w całości zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny za podstawę faktyczną wyroku rozstrzygającego o zasadności apelacji, która została oparta na bezpodstawnych zarzutach formalnych i dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w jej treści przepisów prawa materialnego. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku część okoliczności, z których powód wywodził roszczenia dochodzone w tej sprawie, nie została rozdzielona w taki sposób, aby ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę oddalenia powództwa były czytelniejsze, a zarazem wystarczająco dokładne, niemniej częściowa zasadność jednostkowego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie miała żadnego wpływu na ocenę zasadności apelacji wywiedzionej od trafnego wyroku. Zachodziła potrzeba nieznacznego uzupełnienia ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, nie miało to jednak wpływu na ostateczny wynik sprawy, nie wykazywało bowiem, aby bardziej szczegółowe odtworzenie przebiegu kolejnych kontroli powoda przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, którym powód był poddawany w okresie podanym w pozwie oraz dniu 20 marca

2011 r., uzasadniały powództwo w jakimkolwiek jego zakresie. Przeciwnie, przebieg kontroli przeprowadzonej w podanej dacie, jak również w dniach 18 października 2009, 10 listopada 2009 r., 8 grudnia 2009 r. i 15 listopada 2010 r., na wynik których powód powoływał się w apelacji, nie potwierdza zasadności żadnego z zawartych w niej zarzutów, lecz dostarcza dalszych argumentów, które przemawiają za trafnością wyroku objętego apelacją. Uzupełniając ustalenia opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w oparciu o dowody zebrane przez Sąd Okręgowy, należy natomiast wskazać, że podczas kontroli powoda w dniu 20 marca 2011 r., jak wynika z notatek służbowych świadka R. K. i M. M. (k: 446 i 448), został uruchomiony alarm w bramce do wykrywania metali. Powołane notatki stanowią dokumenty urzędowe z art. 244 k.p.c., korzystają więc z domniemania zgodności ze stanem rzeczywistym, a wartość dowodowa tych dokumentów nie została podważona przez skarżącego, na którym spoczywał ciężar wykazania twierdzeń przeciwnych, stosownie do art. 252 k.p.c. Za udowodnione należy ponadto uznać, że podczas kontroli, które powód przechodził w pozostałych z podanych terminów, funkcjonariusze nie kierowali w stosunku do skarżącego polecenia zdjęcia turbanu, który pozostawał na głowie skarżącego. Ustalić więc należało, na podstawie zgodnych twierdzeń stron, że podczas prawie połowy z kontroli, które powód przeszedł w stołecznym porcie lotniczym w istotnym dla sprawy okresie, nie był postawiony przed koniecznością zdjęcia turbanu.

Pozostałe zarzuty formalne nie zasługiwały na uwzględnienie, zwłaszcza że część z nich nie znajdowała potwierdzenia w czynnościach podejmowanych przez Sąd Okręgowy i stronę pozwaną albo nie mogła być uznana za naruszenie zasad postępowania dowodowego mających na celu ustalenie prawidłowej postawy faktycznej rozstrzygnięcia o zasadności powództwa. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyznania, że istnienie i treść procedur prowadzenia kontroli bezpieczeństwa pasażerów Sąd Okręgowy ustalał na podstawie zeznań świadków, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem jednoznacznie, że zakres uprawnień, a zarazem obowiązków funkcjonariuszy Straży Granicznej Sąd Okręgowy ustalił na podstawie ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej oraz wydanego na podstawie tej ustawy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 września 2005 r. w sprawie form kontroli bezpieczeństwa przeprowadzanej w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego oraz w środkach komunikacji międzynarodowej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej. Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów wspólnotowych, zaś na podstawie zeznań licznych świadków, przesłuchania powoda oraz taśm z kamer przemysłowych ustalony został przebieg kontroli, którym skarżący był poddawany w okresie istotnym dla wyniku sprawy. Zeznania świadków miały na celu ustalenie ogólnej praktyki stosowanej przez funkcjonariuszy wykonujących swoje obowiązki na lotnisku im. F. C. w W., zachodziła bowiem potrzeba zbadania, czy podobne standardy, w szczególności dotyczące konieczności zdejmowania innych niż turban nakryć głowy, są stosowane również w stosunku do innych pasażerów. Przesłuchanie świadków miało więc na celu ustalenie praktyki stosowania przez funkcjonariuszy powołanych przepisów, nie zmierzało natomiast do ustalenia ich treści. Brak było ponadto podstaw do postawienia Sądowi Okręgowemu zarzutu błędnego ustalenia, że celem działania funkcjonariuszy wobec powoda było zapewnienie bezpieczeństwa osobom udającym się w podróż lotniczą, ponieważ zebrane dowody nie wykazały, aby strażnikom przyświecały inne zamiary. Dodać należy, że wskazany zarzut, mimo jego powiązania w apelacji z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., w większym stopniu dotyczył oceny czynności funkcjonariuszy niż ich przebiegu. Analogiczną uwagę należy poczynić w odniesieniu do zarzutu dotyczącego ustalenia, że zastosowane wobec powoda metody kontroli nie były adekwatne, jak też że przeprowadzenie skutecznej kontroli turbanu powoda było możliwe bez jego zdejmowania, o czym miałby świadczyć fakt, że prawie połowę kontroli skarżący przeszedł bez konieczności zdejmowania turbanu. Ocena skuteczności kontroli granicznej nie może zostać sprowadzona do oczywistych stwierdzeń i nie może pomijać obowiązujących w tym zakresie zasad, w szczególności szczególnej staranności, jakiej powinni dochować funkcjonariusze, którzy nie znają pasażerów i postrzegają wyłącznie ich wygląd oraz sposób zachowania się osób korzystających z usług lotniczych. Skuteczność działania funkcjonariuszy Straży Granicznej nie jest mierzona liczbą osób zatrzymanych, lecz stanem bezpieczeństwa w ruchu lotniczym. Nie ulega w każdym razie kwestii, że podstawy dla oceny skuteczności kontroli przeprowadzanych na stołecznym lotnisku nie może stanowić wyłącznie własne doświadczenie powoda, a zwłaszcza stan wiedzy skarżącego o sobie, którą nie mogli dysponować funkcjonariusze. Okoliczność, że podczas części kontroli powód nie był proszony o zdjęcie turbanu, jak również że manualne kontroli po jego zdjęciu nie wykazały w pozostałych przypadkach, aby skarżący próbował wnieść na pokład samolotu niedozwolonych przedmiotów lub substancji, nie oznacza wcale, że polecenie jego zdjęcia nie było uzasadnione w pozostałych wypadkach, a tym bardziej że było bezprawne. Kontrola graniczna powinna zostać

uznana za skuteczną nie tylko wtedy, gdy jej przeprowadzenie wykryje nieprawidłowości, ale również wówczas, gdy potwierdzi zgodne z przepisami zachowania osób korzystających z usług lotniczych, nie może bowiem ulegać kwestii, że jest ona tym skuteczniejsza, im bardziej pełni funkcję prewencyjną, powstrzymującą osoby stanowiące potencjalne zagrożenie przed próbą dostania się na pokład samolotu. Wbrew twierdzeniom skarżącego, z zeznań świadków S. S. (3) i P. M. (2) nie wynikało, aby zdjęcie turbanów noszonych przez wyznawców religii sikhijskiej było zbędnym elementem skutecznej kontroli prowadzonej na lotniskach międzynarodowych, wynikało natomiast z tych zeznań, że takie czynności są używane jako element skutecznej kontroli. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z zeznań powołanych świadków nie wpływały korzystne dla powoda argumenty, zwłaszcza że nie został w tej sprawie przeprowadzony właściwy dowód na okoliczność istnienia możliwości przeprowadzenia kontroli turbanu bez jego zdjęcia z głowy, tak jak nie zostało udowodnione, że w turbanie używanym w religii sikhijskiej nie może zostać ukryty niebezpieczny przedmiot albo substancja w taki sposób, który bardzo utrudnia wykrycie tych rzeczy bez zdejmowania tego nakrycia głowy. Dlatego nie może podzielić zasadności kolejnego zarzutu apelacji, również związanego z naruszeniem art. 233 k.p.c., jakoby z naruszeniem zasad oceny dowodów oraz logiki Sąd Okręgowy przyjął, że funkcjonariusze podejmowani w stosunku do powoda niezbędne i najmniej uciążliwe czynności. Takie stwierdzenie zawiera w sobie więcej elementów oceny prawnej związanej z ustaleniem zgodności z prawem działań funkcjonariuszy niż ustalenia przebiegu kontroli powoda oraz z oceny zebranych dowodów. Nie zostało ponadto udowodnione, aby przechodząc kontrolę przed podróżą lotniczą na innych lotniskach europejskich, powód nie był proszony o zdjęcie turbanu, zwłaszcza aby z obowiązku tego zwolnieni byli wyznawcy religii sikhijskiej, ponieważ strona pozwana wskazała na jedno takie zdarzenie na terenie Francji, na tle którego zostało nawet wydana decyzja przez Europejski Trybunał Praw Człowieka nr 35753/03 z dnia 11 stycznia 2005 r., co wykazuje, że także wskazany zarzut nie powinien stanowić przedmiotu sporu co do faktów, lecz oceny zgodności z prawem działań podejmowanych w stosunku do powoda, zwłaszcza że strona pozwana nie zaprzeczała większości twierdzeń skarżącego dotyczących konieczności poszanowania szczególnego znaczenia turbanu noszonego przez skarżącego, wyrażała natomiast odmienne stanowisko co do wpływu tej okoliczności na metody kontroli stosowane wobec osób, dla których publiczne zdjęcie turbanu jest sprzeczne z zasadami wyznawanej religii, i wskazywała, że uszanowanie religii skarżącego powodowało, iż zachowując należyty powodowi szacunek, funkcjonariusze zapewniali powodowi możliwość zdjęcia turbanu do kontroli w miejscu, do którego nie miały dostępu osoby postronne. Nie miały natomiast znaczenia w rozpoznawanej sprawie wskazane w apelacji i związane z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. wydruki stron internetowych (...) Związku Zawodowego (...) Straży Granicznej. Wypowiedzi osób anonimowych nie mogły stanowić dowodów istotnych dla wyniku sprawy, która dotyczyła czynności służbowych wykonywanych przez funkcjonariuszy oraz odpowiedzialności Skarbu Państwa za ich działania, nie odnosiła się natomiast do prywatnych opinii nieznanymi osobami na temat poddawania powoda kontroli granicznej. Nie zostało ponadto wykazane, aby niekorzystne dla powoda głosy odbijały się na sposobie traktowania skarżącego podczas następnych kontroli, zaś odmienny pogląd powoda był wyrazem subiektywnego przeświadczenia, które nie zostało potwierdzone w materiale dowodowym zebranych przez Sąd Okręgowy. Wydruki ze strony internetowej nie przedstawiały przebiegu zdarzeń istotnych dla wyniku sprawy, lecz komentarze nieznanymi osobami. Nie zostało ponadto wykazane, aby wśród osób wypowiadających się niekorzystnie dla powoda byli funkcjonariusze, z którymi skarżący miał bezpośredni kontakt. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się także podstaw do podzielenia zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 w zw. z art. 217 § 2 i art. 227 k.p.c. przez zaniechanie zobowiązania pozwanego do podania informacji wskazanych w apelacji, ponieważ takie informacje zostały podane przez stronę pozwaną bez wydania przez Sąd Okręgowy stosownego zarządzenia, a następnie związane z tym okoliczności zostały ustalone. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wystarczająco dokładnie zostały opisane stosowane na (...) lotnisku systemy kontroli bezpieczeństwa, a pośrednio zostały też wskazane przedmioty, do wykrywania których są używane poszczególne systemy, w tym bramki do wykrywania metali, bramki do wykrywania śladowych ilości materiałów wybuchowych i narkotyków (Entry Scan) oraz ręczne wykrywacze metali. Nie zasługiwało na aprobatę twierdzenie skarżącego, że wskazane systemy kontroli nie były stosowane podczas czynności, które były podejmowane wobec powoda, zostało natomiast ustalone przez Sąd Okręgowy, że kilkakrotnie za uzasadnione zostało uznane przeprowadzenie manualnej kontroli turbanu skarżącego. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się więc podstaw do podzielenia zasadności niemal wszystkich zarzutów dotyczących naruszenia norm prawa procesowego, uznał natomiast, że część okoliczności istotnych dla sprawy wymagała precyzyjnego ustalenia, nie wykazała jednak żadnych faktów przemawiających na korzyść skarżącego. Za nieistotne dla wyniku sprawy Sąd

Apelacyjny uznał ponadto dokonywanie szczegółowych ustaleń dotyczących treści dokumentów zawartych w apelacji, ponieważ nawet z twierdzeń skarżącego, podawanych przed Sądem Okręgowym i podtrzymanych w apelacji, nie wynikało, aby w jakimkolwiek państwie, w tym na obszarze Unii Europejskiej, wprowadzony został całkowity zakaz żądania zdjęcia turbanów używanych przez wyznawców religii sikhijskiej podczas kontroli przeprowadzanych na lotniskach międzynarodowych wobec osób zamierzających przekroczyć granice państwowe, między stronami nie było natomiast sporu, że także w innych państwach stosowane są takie zasady przeprowadzania kontroli granicznej wyznawców sikhizmu, aby obowiązujące w tej religii zasady były respektowane w możliwie największym stopniu. Istota rozpoznawanej sprawy sprowadzała się do oceny znaczenia okoliczności, które nie były w zasadzie sporne, zostały wystarczająco prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, nieznacznie zostały natomiast uzupełnione w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

Pierwsze z istotnych dla sprawy zagadnień prawnych sprowadzało się do pytania, czy działania podejmowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej podczas kontroli przeprowadzanych na lotnisku im. F. C. w W. naruszały dobra osobiste powoda skazane w pozwie, jak podnosił skarżący, czy też nie naruszały żadnego z tych dóbr. Sąd Okręgowy udzielił pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, wobec czego apelacja powoda nie została oparta na zarzucie naruszenia art. 23 i 24 k.c. w zakresie, w którym stanowisko Sądu Okręgowego było korzystne dla powoda, potwierdzało bowiem, że metody kontroli zastosowane przez funkcjonariuszy naruszały dobra osobiste powoda. Sąd Okręgowy uznał, że żądanie zdjęcia religijnego nakrycia głowy, stanowiące element kontroli manualnej, przeprowadzanej w warunkach właściwych dla kontroli osobistej, naruszało nie tylko wolność wyznania oraz godność powoda, ale również wolność przemieszczania się skarżącego. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, uznał jednakże, że wymaga ono doprecyzowania oraz dokładniejszego uzasadnienia, przy ocenie zgodności z prawem działań podejmowanych przez funkcjonariuszy wobec powoda jest bowiem wymagane dokładniejsze ustalenie zakresu ingerencji w dobra osobiste powoda.

Nie budzi wątpliwości przedstawione przez Sąd Okręgowy rozumienie godności stanowiącej ważny rodzaj dobra osobistego, które podlega ochronie przewidzianej art. 24 k.c. Nie ulega ponadto kwestii, że znaczenie wskazanego dobra wynika także norm Konstytucji RP, która w art. 30 nakłada na państwo szczególne obowiązki związane z ochroną godności, która stanowią dobro nierozzerwalnie związane z każdym człowiekiem i nie podlega różnicowaniu według jakichkolwiek kryteriów wartościujących jednostki należące do różnych grup społecznych, zawodowych albo wspólnot religijnych. W wyroku z dnia 30 października 2003 r., IV CK 149/02 Sąd Najwyższy wskazał, że „Godność jest tym dobrem osobistym człowieka, które odzwierciedla wewnętrzne poczucie własnej wartości i ważności jako indywidualnej osoby ludzkiej. Doznaje naruszenia wówczas, gdy inna osoba daje wyraz gorszej ocenie, co wywołuje usprawiedliwiony stan dyskomfortu psychicznego u adresata. Oczywiście jest, że ta gorsza ocena, żeby mogła wywołać przeżycie (odczuwanie), musi dojść do wiadomości osoby nią dotkniętej, zaś sposoby dowiedzenia się mogą być różne”. Z kolei w wyroku z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 213/05 Sąd Najwyższy zasadnie podniósł, że „Przez godność osobistą (część wewnętrzną) rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości, a przez część zewnętrzną - opinię (dobre imię, "dobrą sławę", reputację), jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Przy uwzględnieniu tej podstawowej różnicy, dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej nie jest konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet - by w ogóle dotarł do wiadomości innych osób”. Przenosząc przytoczone wypowiedzi Sądu Najwyższego na okoliczności rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, że źródłem negatywnego przeżycia powoda odnoszącego się do poczucia własnej wartości była konieczność kilkukrotnego zdjęcia turbanu w wykonaniu poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy, którzy nie kierowali w stosunku do skarżącego innymi uwagami dotyczącymi osoby powoda. Subiektywne przekonanie dotyczące naruszenia dóbr osobistych skarżącego przez funkcjonariuszy nie było wystarczającą do uznania, że podczas kontroli dochodziło do naruszenia godności powoda, w orzecznictwie utrwalony został bowiem pogląd, zgodnie z którym przy ocenie, czy działanie strony pozwanej stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda, należy stosować obiektywne kryteria, uśrednione wartości, czyli taki poziom wrażliwości w zakresie poczucia swojej wartości, którego można oczekiwać od osoby rozsądnej, a przy tym działającej z należyтым rozeznaniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III KKN 3/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2004 r., V CK 69/04 czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z



dnia 10 października 2005 r., I A Ca 353/05). Z drugiej strony, nie można pomijać związków, jakie niewątpliwie występują pomiędzy poczuciem własnej wartości a wyznawaniem przyjętej religii i przymusem przestrzegania zasad obowiązujących jej wyznawców, którzy poczucie własnej godności w dużej mierze utożsamiają ze własnym zaangażowaniem religijnym, a zwłaszcza przestrzeganiem obowiązujących kanonów. Nie odstępując od obiektywnych kryteriów, lecz uwzględniając specyfikę osób wyznających religię sikhijską, należało przyjąć, że w istotnym zakresie poczucie własnej wartości powód utożsamiał z możliwością przestrzegania zasad wyznawanej religii dotyczących noszenia turbanu. Kierowanie w miejscu publicznym wobec powoda polecenia zdjęcia turbanu w celu przeszukania, niezależnie od tego, czy było uzasadnione, mogło zostać odebrane za działanie naruszające godność skarżącego o tyle, o ile poczucie własnej wartości powód utożsamiał z możliwością nieskrępowanego praktykowania zasad wyznawanej religii. Obiektywna ocena okoliczności tej sprawy nie dawała podstawy do przyjęcia, że zachowania funkcjonariuszy naruszyły godność skarżącego w tym jej wymiarze, który nie był związany z praktykami religijnymi, przy założeniu, że wskazane sfery poczucia własnej wartości nie są całkowicie utożsamiane przez powoda. Obiektywne kryteria oceny uzasadniają natomiast przyjęcie, że nie powinny być zupełnie tożsame.

Prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że działania podejmowane podczas tych kontroli, w których powód został postawiony przez koniecznością zdjęcia religijnego nakrycia głowy, naruszały wolność sumienia i wyznania skarżącego, które należy do dóbr osobistych z art. 23 k.c. i podlega ochronie przewidzianej art. 24 k.c. W wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 618/00, trafnie Sąd Najwyższy stwierdził, że „Zachowanie uniemożliwiające albo utrudniające wyznawanie lub praktykowanie wybranej religii stanowi naruszenie swobody sumienia (art. 23 k.c.)”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 marca 2003 r., VI A Ca 81/03 Sąd Apelacyjny w Warszawie prawidłowo określił zakres ochrony wskazanego dobra osobistego, przewidzianej powołanymi przepisami, wskazał bowiem, że „Dobrem osobistym wymienionym w tym przepisie i podlegającym ochronie jest swoboda w zakresie przyjęcia określonego wyznania, swoboda w wyrażaniu swoich przekonań religijnych i swoboda wykonywania określonych praktyk. Naruszenie tego dobra wyrażać się zatem będzie m.in. w narzucaniu obowiązków przyjęcia określonej religii czy też podejmowania określonych praktyk, bądź w podejmowaniu takich działań, które stanowiącą będą przeszkodę w realizowaniu któregośkolwiek ze wskazanych aspektów wolności wyznania”. Przychylając się do przytoczonych poglądów oraz oceniając ich zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, za oczywiste należy uznać stwierdzenie, że skierowanie do powoda podczas kontroli wykonywanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej polecenia zdjęcia turbanu, nawet w wyznaczonym miejscu, jednakże w obecności strażników, naruszało wskazane dobro osobiste powoda. Jeśli bowiem dla wyznawców religii sikhijskiej noszenie turbanu stanowi istotny element praktyki religijnej, nie może ulegać kwestii, że żądanie od członka tej społeczności wyznaniowej zdjęcia turbanu w okolicznościach ustalonych przez Sąd Okręgowy jest równoznaczne z oczekiwaniem, że w celu przejścia odprawy granicznej oraz wbrew swojej woli, pasażer samolotu złamie zasady religijne, których ściśle przestrzega. Dodać tylko należy, że wszelkiego rodzaju kontrole, podczas których dochodzi do bezpośredniego kontraktu fizycznego pomiędzy osobą kontrolowaną a funkcjonariuszem służ państwowych, stanowią zdarzenia naruszające nietykalność osoby kontrolowanej, która podlega ochronie z art. 24 k.c., stanowi bowiem rodzaj dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., a jego znaczenie nie jest mniejsze niż nietykalność mieszkania. Czynności polegające na osobistym przeszukaniu osoby kontrolowanej czy też zdjęciu jakiegokolwiek części odzieży w celu jej przeszukania w wykonaniu polecenia wystosowanego przez osobę kontrolującą, a nawet zatrzymania osoby sprawdzanej na czas niezbędny od wykonania wskazanych czynności, naruszają dobra osobiste osoby poddawanej kontroli, takie jak wolność przemieszczania się oraz nietykalność cielesną. Dla oceny naruszenia wskazanych dóbr osobistych nie ma żadnego znaczenia, czy opór osoby kontrolowanej przed zdjęciem swojej odzieży lub poddaniem się czynności przeszukania osobistego jest motywowany zasadami wyznawanej religii, zwykłym skrepowaniem albo niechęcią do poddawania się kontroli, zwłaszcza wykonywanej przez przedstawicieli służ państwowych. Motywacja religijna powoduje natomiast, że naruszone takimi czynnościami może zostać osobne dobro osoby kontrolowanej w postaci wolności sumienia i wyznania. Z drugiej strony, odnosząc się do stanowisko Sądu Okręgowego, nie można przyjąć ogólnie, że skierowanie w stosunku do powoda polecenia zdjęcia turbanu, którego wykonanie było jednym z koniecznych warunków odbycia przez powoda podróży lotniczej, automatycznie stanowiło naruszenie wolności przemieszczania się powoda takim środkiem komunikacji, ponieważ wskazane dobro obejmuje swobodę wyboru miejsca pobytu każdej osoby fizycznej, nie odnosi się natomiast do

wolności wyboru określonego środka komunikacji. W uproszczeniu można tylko wskazać, że naruszeniem wolności przemieszczania się było uniemożliwienie powodowi udania się do stery odlotów stołecznego lotniska oraz wejścia się na pokład samolotu wybranego przez powoda, nie naruszało natomiast art. 23 k.c. uniemożliwienie powodowi odbycia podróży na trasie między W. a każdym innym miejscem. Naruszenie wolności przemieszczania się przez powoda w zakresie tak szerokim, jak to przyjął Sąd Okręgowy, nie było uzasadnione ustalonymi działaniami funkcjonariuszy Straży Granicznej, niemniej w podanym zakresie wskazane dobro osobiste powoda zostało naruszone i gdyby nie zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność działania strony pozwanej, powodowi należałoby udzielić ochrony z art. 24 k.c. Zasadnie Sąd Okręgowy jednak przyjął, że działania funkcjonariuszy mieściły się w granicach obowiązującej ich regulacji prawnej, nie był więc bezprawne, i z tego względu powództwo nie mogło zostać uwzględnienie w jakimkolwiek jego zakresie, pomimo tego, że okoliczności naruszenia wskazanych dóbr osobistych powoda zostały wykazane w doprecyzowanym powyżej zakresie, wobec czego skarżący nie powinien się uważać za stronę całkowicie przegraną w tej sprawie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwaloną należą uznać wykładnię art. 24 k.c., zgodnie z którą działanie w granicach porządku prawnego, czyli wykonywanie uprawnień i kompetencji wynikających z przepisów prawa, jest okolicznością wyłączającą bezprawność czynności naruszających dobra osobiste z art. 23 k.c., która samodzielnie uzasadnia wydanie wyroku oddalającego powództwo oparte na art. 24 i art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2003 r., I CKN 1391/00). W apelacji wniesionej w tej sprawie powód w gruncie rzeczy nawet nie zaprzeczał, że zakres kompetencji posiadanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej obejmuje poddawanie pasażerów, którzy mają zamiar skorzystania z międzynarodowych linii lotniczych, kontroli manualnej, jak również, na zasadach określonych przepisami prawa, kontroli osobistej, do której skarżący zaliczał czynność zdjęcia turbanu przez przedstawicieli religii sikhijskiej. Dochodzone w tej sprawie powództwo, jak również argumentację podaną na uzasadnienie zarzutów apelacji, skarżący oparł natomiast na tezie, zgodnie z którą do skutecznego przeprowadzenia kontroli nie było niezbędne nakazywanie skarżącemu zdjęcia turbanu, nie zostały bowiem spełnione takie warunki, które by uzasadniały poddanie skarżącego kontroli osobistej. Skarżący wskazywał wprawdzie, że pasażerowie poddawani takiej kontroli nie muszą zdejmować bielizny, do której skarżący przyrównywał turbanu, niemniej z takim stanowiskiem nie można było się zgodzić, nie ulega bowiem kwestii, że w odróżnieniu od manualnej, kontrola osobista może obejmować nawet zupełne rozebranie się osoby sprawdzanej przez właściwe służby.

Nie ulega kwestii, że wskazane metody kontroli w oczywisty sposób mogą naruszać omawiane uprzednio dobra osobiste osób fizycznych, ze swojej istoty są bowiem dosyć inwazyjne, dlatego podzielić należy stanowisko skarżącego, że poszanowanie wolności oraz praw przypisanych każdemu człowiekowi stanowi podstawowy obowiązek organów władzy publicznej, stosownie do art. 30 zdanie drugie Konstytucji RP, jak też że przy wykonywaniu czynności służbowych, funkcjonariusze Straży Granicznej są zobowiązani respektować godność oraz przestrzegać wolności i prawa człowieka, tak bowiem stanowi wskazany przez skarżącego art. 9 ust. 5 powołanej ustawy o Straży Granicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopad 2006 r., I CSK 269/06). Konieczność ochrony innych wartości, także podlegających ochronie na gruncie Konstytucji RP oraz przepisów prawa cywilnego, w szczególności dotyczących ochrony takich dóbr osobistych, jak życie i zdrowie obywateli, powoduje, że kontrola graniczna, w szczególności poprzedzająca przekroczenie granicy drogą powietrzną, stała się niezbędnym elementem działania organów państwa, które mają obowiązek zapewnić możliwie największy poziom bezpieczeństwa osobom korzystającym z usług lotniczych oraz innym osobom zagrożonym skutkami dramatycznych zdarzeń, jakimi są katastrofy lotnicze, zaś jej wykonywanie siłą rzeczy wiąże się nierozzerwalnie z naruszaniem dóbr osobistych pasażerów, nie jest bowiem możliwe jej przeprowadzenie bez naruszenia swobody przemieszczania się, nietykalności cielesnej, jak też wolności sumienia i wyznania, doświadczenie poszczególnych grup społecznych i zgromadzeń religijnych wykazuje bowiem, że ubrania i ozdoby są powszechnie używane jako elementy praktyki religijnej, zaś polecenie ich usunięcia, zdjęcia czy też okazania, narusza dobra osobiste osób posiadających przy sobie takie rzeczy, które poza pokładem samolotu nie są zabronione, albo też zamierzających wystąpić w określonym stroju podczas kontroli, jak też w trakcie lotu. Nie jest więc możliwe faktycznie, aby niezbędne kontrole zostały przeprowadzone bez naruszenia dóbr osobistych pasażerów, nie jest tym samym uzasadnione oczekiwanie, a tym bardziej twierdzenie, że stosowanie się przez funkcjonariuszy do

normy art. 9 ust. 5 powołanej ustawy nie będzie naruszać dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie. Spotykane powszechnie zrozumienie pasażerów dla podstawowego celu przeprowadzania przez właściwe służby szczegółowych kontroli przed odlotem, uzasadnione bardzo dramatycznymi doświadczeniami znanych przykładów przestępczego wykorzystania samolotów przez przedstawicieli grup przestępczych, w tym członków radykalnych organizacji terrorystycznych, powoduje, że zazwyczaj pasażerowie dobrowolnie poddają się czynnościom sprawdzającym, nawet obejmującym kontrolę manualną, a w uzasadnionych wypadkach także osobistą, dodatkowo wyłączając bezprawność tych czynności, nie znaczy to jednak, że tego rodzaju działania nie naruszają dóbr osobistych osób poddawanych tego rodzaju kontroli, chodzi bowiem o działania mające na celu ochronę wartości, które obowiązujące przepisy uznają za dobra wyższego rzędu i dlatego zawarte w nich normy zakładają konieczność naruszenia dóbr osobistych o mniejszym znaczeniu prawnym. Zgoda osoby pokrzywdzonej, tak jak działanie sprawcy w granicach porządku prawnego, stanowią okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia chronionych prawem dóbr osobistych, w tym wolności oraz praw człowieka, nie znoszą natomiast samego naruszenia tych dóbr. Przestrzeganie przez funkcjonariuszy art. 9 ust. 5 ustawy o Straży Granicznej powinno polegać na takim wykonywaniu czynności kontrolnych, w ramach których podstawowy cel tych czynności powinien zostać zrealizowany przy możliwie najmniejszym stopniu ingerencji w dobra osobiste osoby kontrolowanej, bez względu na rodzaj motywacji towarzyszącej osobom podróżującym. Żadna osoba nie powinna być dyskryminowana, ani szczególnie uprzywilejowana przy doborze stosowanych wobec niej metod sprawdzających. Zwalniani z tego obowiązku nie mogą być ani przedstawiciele określonych grup społecznych, w tym kulturowych, ani wyznawcy żadnej z religii, należy natomiast w możliwie największym stopniu uszanować zwyczaje i upodobania pasażerów, jak również stosowane przez nich praktyki religijne, jeżeli tylko jest to możliwe bez uszczerbku dla zasadniczego celu, jakim jest zapewnienie jak największego poziomu bezpieczeństwa podczas podróży lotniczej.

Wskazane przez Sąd Okręgowy przepisy wykazują, że zakres kompetencji funkcjonariuszy Straży Granicznej obejmował wydanie w stosunku do powoda polecenia zdjęcia turbanu, czemu skarżący co do zasady nie zaprzeczał. Z art. 11 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy o Straży Granicznej wynika, że realizując zadania określone w art. 1, jak wskazał Sąd Okręgowy, w tym kontrolując pasażerów zamierzających przekroczyć granicę drogą lotniczą, funkcjonariusze mogą „dokonywać kontroli osobistej”<sup>(„)</sup>. Zasady przeprowadzania kontroli manualnej i osobistej przewiduje także § 4 rozporządzenia z 22 września 2005 r. sprawie form kontroli bezpieczeństwa przeprowadzanej w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego oraz w środkach komunikacji międzynarodowej przez funkcjonariuszy, do którego zasadnie odwołał się Sąd Okręgowy. Przeszukanie ręczne pasażera zostało ponadto przewidziane w rozdziale 4 pkt 1 załącznika do rozporządzenia (WE) nr 2320/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 2002 r. ustanawiającego wspólne zasady w dziedzinie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego, jak też w rozdziale 4 ust. 1 załącznika do późniejszego rozporządzenia o analogicznym tytule nr 300/2008 z dnia 11 marca 2008 r. Wskazane przepisy wykazują, że niezależnie od praktyki poszczególnych państw członkowskich, wydawanych zaleceń i zasad przyjmowanej pragmatyki obowiązującej służby graniczne, nie tylko w prawie krajowym, ale również na poziomie regulacji wspólnotowej, funkcjonariusze tych służb zostali wyposażeni w kompetencje obejmujące przeprowadzanie kontroli manualnej i osobistej, której zakres obejmuje także zdjęcie ubrań noszonych przez pasażerów, w tym nakryć głowy. Niezależnie od tego, jak powód ocenił stopień poszanowania swoich dóbr osobistych przez funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej podczas kontroli, w ramach których był proszony o zdjęcie turbanu, zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że stosowanie tej metody kontroli pozostawało w zakresie ustawowych kompetencji funkcjonariuszy, nie było bezprawne i nie pozwalało na uwzględnienie roszczeń, których powód dochodził na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. Oddalając powództwo w tej sprawie, Sąd Okręgowy nie naruszył więc żadnego z powołanych przepisów.

Nie kwestionując co do zasady zakresu uprawnień funkcjonariuszy Straży Granicznej, skarżący w taki sposób sformułował większość zarzutów apelacji, aby oceniając jej zasadność, Sąd Apelacyjny uwzględnił nie tyle wynikający z przepisów zakres uprawnień funkcjonariuszy Straży Granicznej, ile zastosowany wobec powoda sposób ich realizacji. Podstawowa teza apelacji sprowadzała się bowiem do stwierdzenia, że w każdym wypadku, w którym skarżący spotkał się z poleceniem zdjęcia turbanu, przeprowadzenie skutecznej kontroli było także możliwe przy zastosowaniu wszystkich pozostałych metod, które były dostępne na lotnisku im. F. C., zaś powtarzające się żądania zdjęcia turbanu powód traktował co najmniej jako przejaw ignorancji religijnego znaczenia tego nakrycia głowy ze strony funkcjonariuszy i twierdził, że podczas kolejnych kontroli, także wykonywanych w toku postępowania,

eskalowały nieprzychylnie powodowi działania strażników granicznych. Apelacja została więc oparta nie tyle na zarzucie bezprawnego, ile bezzasadnego zastosowania ręcznej kontroli turbanu po jego uprzednim zdjęciu. Skarżący przeoczył jednak bardzo istotną różnicę między bezprawnością, a niezasadnością zastosowania określonych metod kontroli granicznej, pominął także znaczenie obu wskazanych pojęć przy ocenie zastosowania w tej sprawie art. 24 k.c. Skarżący nie dostrzegł więc, że zakres kompetencji sądów rozpoznających sprawy o ochronę naruszonych dóbr osobistych obejmuje wyłącznie ocenę bezprawności działania sprawcy, nie odnosi się natomiast do określenia celowości czy też zasadności działań, które podlegają regulacji administracyjnej oraz właściwym w tym zakresie trybom postępowania, nie należą natomiast do kompetencji sądów powszechnych.

Zakres kompetencji sądów powszechnych w sprawach cywilnych w pełnym zakresie obejmuje ocenę zgodności z prawem tych wszystkich zdarzeń, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych, bez względu na rodzaj wynikających z nich praw lub obowiązków, jak również zastosowanie sankcji przewidzianej za działanie albo zaniechanie, które narusza przepisy prawa prywatnego, z wyjątkiem nielicznych sytuacji, w których dochodzenie roszczeń cywilnych zostało wyłączone z drogi sądowej w sprawach cywilnych i ustawą zostało przekazane do kompetencji innych organów państwa, stosownie do art. 2 § 3 k.p.c. Sprawy o ochronę dóbr osobistych należą, rzecz jasna, do kompetencji sądów cywilnych, dlatego też każde działanie, także czynności podejmowane przez organy państwa oraz funkcjonariuszy Skarbu Państwa, podlega ocenie sądów cywilnych o tyle, o ile chodzi o ustalenie naruszenia dóbr osobistych, które podlegają ochronie przewidzianej art. 24 i art. 448 k.c. Do kompetencji sądów cywilnych należy, jak zaznaczono, ocena tych wszystkich zdarzeń, przez zajście których dochodzi do nawiązania stosunków prawnych nie obejmujących władczych działań organów państwa, co do zasady nie należy natomiast ocena zgodności z prawem tych wszystkich działań organów oraz funkcjonariuszy, dla których właściwa jest droga postępowania karnego lub administracyjnego, nie zachodzą natomiast okoliczności wyłączające dopuszczalność przeprowadzenia tych postępowań. Do kompetencji sądów cywilnych nie należy ocena zasadności decyzji podejmowanych przez organy władzy publicznej, ani też czynności faktycznych wykonywanych przez funkcjonariuszy w granicach posiadanych kompetencji, w tym ocena prawidłowości zastosowanych środków władczego działania w stosunku do obywateli znajdujących się w sytuacji uzasadniającej realizację tych kompetencji przez funkcjonariuszy publicznych, w tym przez przedstawicieli służb. Zdarzenia regulowane prawem administracyjnym mogą wywoływać skutki w sferze prawa cywilnego, mogą ponadto stanowić istotne elementy stanu faktycznego, którego ustalenie jest koniecznym warunkiem rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia odszkodowawczego albo udzielenia ochrony za naruszenie dóbr osobistych, jednakże ocena prawidłowości decyzji podejmowanych przez właściwe organy administracyjne, jak również czynności faktycznych regulowanych prawem publicznym, nie należy do kompetencji sądów cywilnych, których powinnością jest opieranie się na wynikach kontroli przeprowadzanych przez właściwe organy w trybie określonym przepisami regulującymi procedury administracyjne. Kompetencje organów kontrolnych są co od zasady rozdzielne, ich przestrzeganie stanowi filar praworządności, nie byłoby więc zgodne z przepisami, gdyby na potrzeby rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń cywilnych mogących wynikać z działania organów administracyjnych, sądy cywilne wchodziły w kompetencje innych organów, podważały wydane decyzje, wydane mandaty, zastosowane przez funkcjonariuszy upomnienia albo metody kontroli zastosowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Przenosząc poczynione uwagi na okoliczności rozpoznawanej sprawy, wskazać należy z jednej strony, że na zasadach tzw. kontroli wrywkowej każdy pasażer mógł zostać poddany kontroli manualnej, w sytuacji zaś, gdy strażnik graniczny nabral podejrzeń co do zagrożenia bezpieczeństwa na pokładzie samolotu, był uprawniony do poddania konkretnego pasażera kontroli osobistej w wyznaczonym miejscu, bez udziału osób postronnych, czemu nie zaprzeczał nawet skarżący, twierdził natomiast, że nie był objęty wrywkową kontrolą manualną oraz że nie uzasadniał swoją postawą przeprowadzenia kontroli osobistej. Uzupełnione ustalenia Sądu Okręgowego, a w gruncie rzeczy także twierdzenia skarżącego, nie wykazują trafności takiej oceny, świadczą natomiast na niekorzyść skarżącego. Jeśli bowiem wśród kilku kontroli, na które powód powoływał się w pozwie oraz w apelacji, w prawie połowie wypadków wobec powoda nie było wydawane polecenia zdjęcia turbanu do kontroli ręcznej, nie można było przyjąć, jak twierdził niekonsekwentnie skarżący, że stałą praktyką funkcjonariuszy było żądanie zdjęcia turbanu przez powoda, ponieważ samo sformułowanie faktów podnoszonych przez powoda przeczy tezie postawionej w apelacji i może uzasadniać uznanie,

że powód poddawany był sprawdzeniu w tamach tzw. kontroli wyrywkowej, aczkolwiek przyznać należy, że w dalszych wypadkach nie był to jedyny czynnik. Należy nadmienić, że nawet z apelacji wynika, że powód nie musiał zdejmować turbanu nie tylko podczas kontroli przeprowadzonych trzykrotnie w październiku i grudniu 2009 r., ale również w dniu 15 listopada 2010 r., czyli podczas kontroli, która została przeprowadzona po wniesieniu pozwu złożonej w tej sprawie. Ponadto, jak zaznaczono, zebrane w tej sprawie dowody wykazują, że podczas kontroli powoda w dniu 20 marca 2011 r. aktywowana została bramka do wykrywania metali, zachodziły więc podstawy zarówno do przeprowadzenia ręcznej kontroli powoda, jak również do dokładnego sprawdzenia turbanu, funkcjonariusz sprawdzający skarżącego miał więc nie tylko prawo, ale też podstawy faktyczne wydać polecenie, aby skarżący zdjął turban, zwłaszcza że powodowi zapewnione zostały warunki stosowane przy kontroli osobistej, podczas której, z zachowaniem godności, pasażer może zostać poproszony nawet o całkowite rozebranie się. Trzeci powód, na który zasadnie wskazywał Sąd Okręgowy, dotyczy postawy, którą powód przybrał w reakcji na polecenie zdjęcia turbanu, w szczególności po raz kolejny, stanowczo protestując, usiłując wytłumaczyć funkcjonariuszom religijne znaczenie turbanu oraz czynności jego zdjęcia, jak również próbując odwieść funkcjonariuszy od wyegzekwowania wydanego polecenia kontrolnego. We wszystkich pismach procesowych, jak również podczas przesłuchania, powód eksponował własny odbiór tego rodzaju sytuacji, który był niewątpliwie uzasadniony przekonaniem skarżącego oraz świadomością religijnego znaczenia zachowania oczekiwanego przez funkcjonariuszy, nie mogąc jednakże zobiektywizować własnej postawy, skarżący w efekcie nie uwzględnił skutków swojego oporu i zupełnie przeoczył, że w takich właśnie sytuacjach funkcjonariusze tym bardziej mieli obowiązek podjęcia czynności stwarzających największe gwarancje bezpieczeństwa osób korzystających z międzynarodowego transportu lotniczego. Nie mogąc ustalić motywów oporu skarżącego, ani ustalić prawdziwości twierdzeń dotyczących stosowanych przez powoda praktyk religijnych, podstawowym symptomem dalszych czynności podejmowanych przez funkcjonariuszy był narastający opór powoda przez dostosowaniem się do wydanego polecenia zdjęcia turbanu. Nie miało więc znaczenia, czy wyniki kontroli potwierdzą obawy strażników, z materiału rozpoznawanej sprawy nie wynika bowiem, rzecz jasna, aby powód stanowił jakiegokolwiek zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu lotniczym, wynika natomiast, że zachowywał się w sposób, który mógł stanowić podstawę dla funkcjonariuszy do przeprowadzenia dokładniejszej kontroli skarżącego, także obejmującej sprawdzenie zdjętego turbanu.

Uzupełniając nieznacznie ustalenia Sądu Okręgowego na podstawie zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, wskazać należy, że skarżący skorzystał z właściwej drogi sprawdzenia nie tylko zgodności z prawem, ale też zasadności metod kontroli, które zostały zastosowane przez funkcjonariuszy, jednakże zainicjowane przez powoda postępowanie skargowe nie odniosło skutku oczekiwanego przez powoda, natomiast w sytuacji najmniej przyjemnej, zakończonej wystawieniem mandatu karnego, skarżący nie skorzystał z prawa do zaskarżenia tej decyzji we właściwym trybie.

Zastosowanie nieakceptowanego przez skarżącego sposobu kontroli przeprowadzonych w dniach 8 i 23 grudnia 2009 r. spowodowało, że powód wystąpił z pisemną skargą na funkcjonariuszy przeprowadzających czynności sprawdzające, która była właściwym sposobem na sprawdzenie zgodności z prawem oraz zasadności czynności faktycznych podjętych w postępowaniu, w którym nie została wydana decyzja administracyjna i nie można było skorzystać z innego trybu. Skargi powoda zostały rozpatrzone łącznie przez Komendanta Głównego Straży Granicznej, który pismem z dnia 14 stycznia 2010 r. (k: 59) negatywnie odniósł się do obu skargi i uznał, że czynności funkcjonariuszy były zgodne z prawem, a przy tym były uzasadnione. Analogiczne stanowisko organ przełożony zaprezentował w kolejnych pismach stanowiących odpowiedzi na administracyjne skargi powoda z dnia 21 czerwca 2010 r. (k: 62) oraz z dnia 2 lipca 2010 r. Ostateczne pismo zostało zakończone stwierdzeniem: „ Reasumując, przeprowadzone postępowanie nie potwierdziło, aby funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej W. – O. naruszyli obowiązujące przepisy. Ze zgromadzonego materiału wynika, że prowadzona kontrola bezpieczeństwa wobec Pana była przeprowadzona prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz z poszanowaniem godności. Wobec powyższego uznaję Pana skargę za bezzasadną<sup>(„)</sup>. Z poczynionych ustaleń wynika, że kontrola zgodności czynności funkcjonariuszy, w przebiegu których powód wywodził powództwo wniesione w tej sprawie, została przeprowadzona we właściwym postępowaniu skargowym w rozumieniu przyjętym w art. 227 i nast. k.p.a., którego wyników sąd cywilny nie może podważać, nie ma bowiem kompetencji, aby oceniać prawidłowość czynności podjętych przez organy właściwe do rozpoznania skarg powoda na działania danych funkcjonariuszy Straży Granicznej. Źródła takiej

kompetencji nie może stanowić nawet okoliczność, że wynik wskazanego postępowania skargowego nie może zostać poddany kontroli przed sądami administracyjnymi (por. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 listopada 2010 r., II OSK 2389/10 oraz postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 21 grudnia 2009 r., VII SAB/Wa 145/09). Sądy obu instancji miały obowiązek stwierdzić, rozstrzygając o zasadności żądania, że czynności podjęte wobec powoda naruszały wskazane dobra osobiste skarżącego oraz że zostały podjęte w granicach prawa, nie miały natomiast kompetencji ustalić, czy polecenie zdjęcia turbanu było zasadne, jak również czy była to proporcjonalna do sytuacji metoda kontroli powoda przez funkcjonariuszy Straży Granicznej. Poza wszystkim należy także wskazać, że do ustalenie takiej okoliczności byłyby potrzebne specjalistyczne wiadomości z zakresu bezpieczeństwa w międzynarodowym ruchu lotniczym, jak również że nawet błędna ocena sytuacji przez funkcjonariuszy nie uzasadniałaby przyjęcia, że ich działanie było bezprawne, decyzja dotycząca zastosowania konkretnej metody kontroli należy bowiem do ustawowych kompetencji funkcjonariuszy, zaś ich realizacja służy ochronie bezpieczeństwa i co najmniej równie ważnych dóbr osobistych pasażerów, w tym powoda. Poszanowanie wolności sumienia oraz wyznania skarżącego, w szczególności wyjątkowego znaczenia turbanu w religii sikhijskiej, nie może prowadzić do sytuacji, w których samo założenie takiego turbanu stanowiłoby uzasadnienie do zwolnienie osoby podającej się za wyznawcę religii sikhijskiej od szczególowej kontroli takiego nakrycia głowy, tragiczne w skutkach doświadczenia ostatnich lat wykazują bowiem, że tego rodzaju uprzywilejowanie podczas kontroli mogłoby się przyczynić do istotnego obniżenia poziomu bezpieczeństwa wszystkich osób korzystających z usług lotniczych, nie wyłączając rzeczywistych wyznawców tej religii, w tym powoda. Funkcjonariusze nie są w każdym razie upoważnieni do oceny przynależności wyznaniowej wszystkich osób noszących turbany i nie mogą opierać swoich działań na ustnych deklaracjach osób, wobec do których wykonują czynności istotne dla zapewnienia bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym. Zagrożenie międzynarodowym terroryzmem, które istotnie wzrosło w ostatnich latach, jest na tyle duże, że kosztem dóbr osobistych i podstawowych wolności obywateli, którzy znajdują się w sytuacji zachodzącej konieczności znoszenia związanych z tym ograniczeń i naruszeń, poszczególne państwa podjęły działania zmierzające do zapewnienia możliwie najwyższego poziomu bezpieczeństwa podróżnych oraz wszystkich innych osób, które są narażone skutkami zamachów lub innych działań przestępczych. Koniecznym elementem tych działań było zaostrzenie środków kontroli granicznej osób zamierzających skorzystać z usług lotniczych, które jeszcze kilkanaście lat temu nie były tak bardzo inwazyjne i opierały się na większym zaufaniu. Istotny wzrost zagrożenia terroryzmem międzynarodowym spowodował, że stosowane środki kontroli muszą dotyczyć wszystkich osób, bez żadnych wyjątków, związane z tym ryzyko jest zbyt duże, aby można było wprowadzić przywileje dla określonych grup społecznych, kulturowych albo wyznaniowych, albo też odstąpić do konsekwentnej realizacji restryktywnych przepisów, w ramach której uwzględniany być powinien postulat podejmowania przez funkcjonariuszy właściwych służ takich metod skutecznego działania, aby stopień koniecznego naruszenia dóbr osobistych pasażerów był możliwie mały. Świadomość konieczności przeprowadzania szczegółowych kontroli powinna z drugiej strony spotykać się ze zrozumieniem ze strony pasażerów i odpowiednią dozą akceptacji tych działań, której będzie brakować, jeżeli przywiązanie do wyznawanych wartości, także religijnych, przyzwyczajzeń albo deklarowanych przekonań będzie stawiane ponad takie wartości, jak bezpieczeństwo publiczne oraz związane z jego naruszeniem zagrożenie dla życia i zdrowia obywateli. Powołany uprzednio przykład francuski wykazuje ponadto, że nie tylko w Polsce przedstawiciele religii sikhijskiej bywają proszeni od zdjęcie turbanu w celu przeprowadzenia jego dokładnej kontroli podczas odprawy granicznej poprzedzającej zagraniczną podróż lotniczą, zaś z treści decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nr 35753/03 z dnia 11 stycznia 2005 r. (Lex nr 480264), pośrednio wprawdzie, niemniej wynika, że skierowanie do wyznawcy religii sikhijskiej takiego polecenie nie zostało uznane za naruszenie swobody przemieszczania się. Doprecyzowując to stanowisko, należało uznać na potrzeby rozstrzygnięcia tej sprawy, że analogiczne działania polskich funkcjonariuszy naruszały wskazane uprzednio dobra osobiste powoda, jednakże nie mogły się wiązać z odpowiedzialnością pozwanego Skarbu Państwa z art. 24 i art. 448 k.p.c., ponieważ działanie funkcjonariuszy w granicach obowiązującego prawa stanowiło okoliczność, która wyłączała jego bezprawność, a jej brak nie dawał podstawy do uwzględnienia powództwa. Jak zaznaczono, część racji powoda została wykazana w tym postępowaniu, wobec czego skarżący nie powinien się uważać za stronę całkowicie przegraną w tej sprawie, pomimo tego, że żądania pozwu nie zostały uwzględnione.

Niezależnie od podanych argumentów, należy podnieść, że przeciwko zasadności powództwa wniesionego w tej sprawie przemawiały także argumenty dotyczące wskazanego w pozwie sposobu udzielenia powodowi ochrony z art. 24 i art. 448 k.c. Pierwsze z żądań zgłoszonych w pozwie należało uznać za oczywiście bezzasadne, w istocie rzeczy powód domagał się bowiem, aby na stronę pozwaną nałożony został zakaz kierowania w stosunku do podróżnych w turbanach żądania zdjęcia tego rodzaju nakrycia głowy, przy czym podnieść należy, że nie zostało zastrzeżone w pozwie, aby wskazany zakaz miał dotyczyć osób wyznających religię sikhijską. Zgłoszenie wskazanego żądania w pozwie o ochronę dóbr osobistych nie uzasadniało jego odrzucenia z powodu częściowej niedopuszczalność drogą sądowej, zasadnie więc Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku zgłoszonego przez stronę pozwaną, jednakże merytoryczna ocena wskazanego żądania nie uzasadniała jego uwzględnienia, ponieważ wyrok nie może pozbawiać strony pozwanej ustawowych uprawnień odnoszących się nie tylko do osoby powoda, ale do wszystkich pozostałych pasażerów używających turbanów. Uwzględnienie żądania pozwu sprowadzającego się do przyznania szczególnego uprzywilejowania osobom noszącym turbany podczas kontroli granicznej stanowiłoby rażące naruszenie przepisów powołanej ustawy o Straży Granicznej, jak również zastosowanych rozporządzeń wspólnotowych.

Przeciwko zasadności drugiego i trzeciego żądania pozwu przemawiała z kolei zasada adekwatności z art. 24 k.c. Uzyskanie ochrony na podstawie powołanego przepisu wymaga wystąpienia z takim żądaniem, aby można było uznać, że jego uwzględnienie oznacza nałożenie na sprawcę obowiązku złożenia oświadczenia „odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie”. Przeszkody do uwzględnienia powództwa zawierającego żądanie nakazania pozwanej złożenia oświadczenia takiej treści, które w pełni odpowiadałoby kryteriom wskazanym w powołanym przepisie, nie stanowi więc wyłączenie zamieszczenie w pozwie oświadczenia o treści adekwatnej do sposobu naruszenia przez sprawcę dóbr osobistych osoby poszukującej ochrony na podstawie art. 24 k.c., ale również domaganie się jego publikacji we właściwej formie, czyli w sposób adekwatny do okoliczności, na tle których doszło do działania naruszającego dobra osobiste powoda. Podzielić należy stanowisko Sąd Apelacyjny w Katowicach, który stwierdził w wyroku z 31 stycznia 2007 r., I ACa 1682/06, że „nieadekwatne do sposobu naruszenia dóbr osobistych jest domaganie się przeproszenia w prasie, jeżeli do naruszenia dóbr osobistych doszło niepublicznie”, zwłaszcza że taki sam pogląd został wyrażony przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2013 r., I A Ca 1319/12. W rozpoznawanej sprawie działania, które naruszały wskazane uprzednio dobra osobiste powoda nie wiązały się z publikacją prasową, nie polegały także na umieszczeniu informacji o powodzie na stronie internetowej, nie było więc żadnych podstaw, aby na stronę pozwaną został nałożony obowiązek opublikowania oświadczenia podanego w pozwie w ogólnopolskich gazetach o największym nakładzie oraz by analogicznej treści oświadczenie zostało zamieszczone na stronie internetowej Straży Granicznej. Wprawdzie przebieg postępowania w rozpoznawanej sprawie wzbudzić pewne zainteresowanie społeczne i medialne, nie było to jednak wynikiem tych działań strony pozwanej, z których powód wywodził dochodzone roszczenia, lecz był to efekt rozgłosu, który się pojawił w toku postępowania. Wskazana sprzeczność żądań niemajątkowych z art. 24 k.c. mogłaby stanowić samodzielną przyczynę bezzasadności powództwa we wskazanej części, nawet gdyby opisane w pozwie działania funkcjonariuszy Straży Granicznej były bezprawne, w takim wypadku bowiem strona pozwana mogłaby zostać obciążona co najwyżej obowiązkiem wystosowania do powoda oświadczenia o treści zbliżonej do podanej w pozwie, która została zresztą nadmiernie rozbudowana. W rozpoznawanej sprawie nie została wykazane nie tylko wina funkcjonariuszy Straży Granicznej, ale też taki stopień krzywdy powoda, który uzasadniałby uwzględnienie powództwa w części dotyczącej świadczenia pieniężnego na podany w pozwie cel społeczny, oczywiście bezzasadne było ponadto żądanie podania wyroku do publicznej wiadomości, jest to bowiem środek przewidziany prawem karnym, nie zaś cywilnym. Wszystkie podane argumenty spowodowały, że apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało uwzględnienie wniosku o zasądzenie od powoda kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2070 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości odpowiadającej stawce

minimalnej obowiązującej przed Sądem Apelacyjnym w sprawach o ochronę dóbr osobistych obejmujących zapłatę na cel społeczny określonej w apelacji kwoty pieniężnej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.